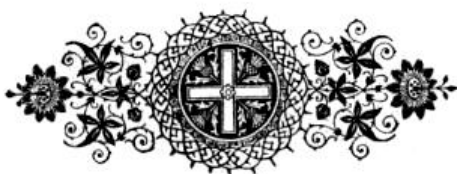


TEOLOG KATOLICKI



**NIEZNAJOMOŚĆ ZASAD  
WIARY KATOLICKIEJ  
PRZYCZYNA ZGUBY WIELU**



KRAKÓW 2021

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)



# Nieznajomość zasad wiary katolickiej przyczyną zguby wielu

TEOLOG KATOLICKI

---

Nie mądrość świata tego ani bogactwa i zaszczyty przed Bogiem zaletę prawowiernemu chrześcijaninowi przynoszą, ale raczej znajomość swojego Stwórcy i Jego Boskiej nauki, jako jest u Proroka: *To mówi Pan: niech się nie chlubi mądry w mądrości swojej, i niech się nie chlubi mężny w męstwie swoim, i niech się nie chlubi bogaty w bogactwie swoim; ale niech się w tym chlubi, kto się chlubi, że umie i zna Mnie, żem Ja jest Pan, który czynię miłosierdzie i sąd i sprawiedliwość na ziemi; bo to Mi się podoba, mówi Pan* (1).

Dobra jest rzecz nabywać znajomości obcych języków, uczyć się starych dziejów, zgłębiać sekreta fizyki, dochodzić biegu ciał niebieskich, przykładać się do sztuk i rozpoznania wynalazków, lecz jeżeli tym wszystkim umiejętnościom i sztukom nie będzie towarzyszyć znajomość dokładna Boga i Jego nauki, nie posłużą one jak tylko do podsycania dumy serc ludzkich, do lekceważenia prawd zbawiennych, do niepamięci na wieczność, a nareszcie i do ostatniej bezbożności. Tę prawdę, niestetyż! aż nadto już doświadczenie stwierdziło. Bo jeżeli w tych ostatnich czasach takie się grzechy zagęściły, o jakich nasi Ojcowie nie słyszeli, jeżeli taka nastąpiła odrętwiałość i obojętność w Religii, jakiej w przeszłych wiekach przykładu nie masz, jeżeli bezbożność niedowiarska tak się szerzy gwałtownie, wyludnia Kościół Chrystusów, i oburza się przeciw każdej zwierzchności, jak nigdy nie było; nie trzeba gdzieindziej szukać przyczyn tych wszystkich nieszczęść, tylko w skażeniu serca utrzymującym się w złem przez nieznajomość objawionej nauki. Żaden przyjaciel prawdy nie zaprzeczy tego, że przynajmniej większa część dzisiejszych bezwierników winna swoją zgubę albo grubej ciemnocie, albo słabemu oświeceniu w chrześcijańskich zasadach. Ta zaś nieszczęsna ciemnota wyniknęła między nami z nowomodnej edukacji, której celem istotnym jest, sama ziemską i cielesną mądrość, nazwana w Piśmie św. *głupstwem* (2). Znać świat i ludzi, umieć się w towarzystwie popisać z swoimi talentami, poniżyć równych, pozyskać zaufanie wyższych, omamić blaskiem swego dowcipu niższych, przyjść do fortuny przez sztuczne wykręty, a do dobrego wzięcia przez wysilone tony grzeczności i ludzkości: oto cały zbiór tej to mądrości!

Taką edukacją nabiwszy sobie głowę i serce z jednej, a z drugiej strony ledwo powierzchownie nauczywszy się Katechizmu, jakież się może ukształcić chrześcijanin, jakie mogą być jego zasady wiary, jaka znajomość Ewangelii, jakie wyobrażenie wieczności, jaka zdaniem jego będzie między dobrem doczesnym i wiecznym różność? Zwyczajnie co dogodniejszego złym skłonnościom, to poczyta w moralności za lepsze. Zasadą zaś jego wiary cóż może być jeżeli nie owa szczerza obojętność, którą dziś zatręła wszystkie klasy śmiertelników modna filozofia? Na zasadzie przerzeczonej zdobędzie on się na równą grzeczność dla Talmudu jak dla Ewangelii, dla Alkoranu jak dla świętej Biblii, dla pism Woltera, Russa itd., jak dla ksiąg św. Augustyna, lub którego innego z Ojców Kościoła. Słowem, będzie on wszystkie wiary jednakowo cenić a żadnej nie hołdować, nie umiając rozróżnić od fałszywych prawdziwej. Czemuż? bo się nigdy gruntownie nie nauczył co by miał i dlaczego wierzyć, ani doszedł kiedy przyczyny czemu tak, a nie przeciwnie wierzyć trzeba?

Puśćmy tu na stronę tych, którzy mieli nieszczęście urodzić się z Rodziców kacerstwem lub niedowiarstwem zatrutych, i w których serca zaraz od dzieciństwa przez potwarcze mowy wpajano wstręt ku wierze katolickiej, bo tych uprzedzenie zatrzymuje, aby się w niej nie objaśnili; a jeżeli kiedy niektórzy rozpoznają onej zasady i poddają się jej wyrokom, jest to skutek szczególnej łaski Nieba, który rzadko bywa udzielany.

Ale mówmy o tych co się urodzili z prawowiernych Rodziców, ci powinni by dobrze znać fundamenta Katolicyzmu, tymczasem jedni, to tylko wiedzą że są Katolikami, inni znają wprawdzie swej wiary artykuły, ale tylko powierzchownie, nie wiedząc na jakich dowodach ich pewność się wspiera; tej zaś niewiedomości prawie zawsze przyczyną jest niedokładność w nauczaniu ich. Wpajają się pospolicie w młodzież prawdy wiary w sposób niezrozumiały i ogołocony z dowodów; skąd ona mało nabywa wyobrażenia o zacności, nieomyślności i niezbędnej do zbawienia potrzebie Religii katolickiej. Tak przemijają lata młodości.

Dalszy wiek zwiększa nieumiejętność. Niejeden zupełnie oddaje się interesom doczesnym, o naukę chrześcijańską nie dba, Katechizm sądzi być tylko dla dzieci potrzebnym, rozmów religijnych nie lubi, ksiąg duchownych nie czyta, Kazań albo wcale nie słucha, albo ich nie rozumie, nie będąc oświeconym w pierwszych wiary zasadach, z czasem wpada w niezliczone grzechy, objają się o uszy jego bluźnierstwa dziś panującej bezbożności i przypadają do smaku jego skażonemu sercu; jeżeli więc zupełnie wiary nie odstępuje, którą dotąd tylko powierzchownie wyznawał, to przynajmniej staje się w niej obojętnym.

I tać to jest droga, która zdaje się być człowiekowi pomroką niewiadomości zaślepienemu prosta, ale koniec jej prowadzi do śmierci (3). Tą wielu dziś postępuje i dąży do niewoli szatańskiej. Dlatego w niewolę zaprowadzony jest lud Mój, mówi Pan, iż nie miał umiejętności, i zacni jego poginęli od głodu, a pospólstwo jego wyszło od pragnienia. Przeroć rozszerzyło piekło duszę swoją, i rozwarło paszczkę swą bez żadnego końca: zstąpią mocarze jego i pospólstwo jego, i zacni a sławni jego do niego (4). (a)



---

*Nauki Katolickie w sposób katechizmowy, w których wyłożone są w krótkości z Pisma świętego i Podania: dzieje, zasady Religii, moralność chrześcijańska, Sakramenta, modły, obrzędy i zwyczaje Kościoła. Napisane niegdyś przez Xiędza Franciszka Pouget, przełożone z Francuskiego. Wydanie nowe, przejrzane i poprawione. Tom I. W Warszawie. W DRUKARNI BIBLIOTEKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ. 1830, ss. I-VI. (b)*

(Fragment *Przedmowy do niniejszego wydania*. Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; tytuł artykułu, ilustracje i przypisy literowe od red. *Ultra montes*).

---

Pozwolenie Władzy Duchownej:

Dzieło: *Nauki Katolickie w sposób katechizmowy*, z Francuskiego języka na Polski niegdyś przez X. Józefa Jakubowskiego Zgromadzenia Xięży Misjonarzy Wizytatora przełożone, i w Warszawie w Drukarni tychże w roku 1790 wydane, i z niektórymi poprawkami do przedruku przygotowane, jako prawowierną czyli katolicką naukę wiary i obyczajów zawierające, i w niczym onej nieprzeciwne, godnym druku być sędzę.

W Warszawie dnia 16 stycznia 1829.

X. Paweł Rzymski.  
Wizytator XX. Misjonarzy  
Cenzor Xiąg duchownych  
W Archidiecezji Warszawskiej.

IMPRIMATUR.

W Warszawie dnia 18 stycznia 1829.

JAN PAWEŁ WORONICZ,  
Arcy-Biskup Warszawski  
Prymas Królestwa mp.

---

**Przypisy:**

(1) Jerem. IX, 23 et 24.

(2) I Cor. III, 19.

(3) Prov. XIV, 12.

(4) Is. V, 13 et 14.

(a) Por. 1) Św. Robert Bellarmin SI, a) [\*Katechizm mniejszy czyli Nauka Chrześcijańska krótko zebrana.\*](#) b) [\*Wykład nauki chrześcijańskiej \(katechizm większy\).\*](#)

2) Ks. Marian Morawski (iunior) SI, [\*Dogmat piekła.\*](#)

3) Ks. Józef Stagraczyński, a) [\*Czego uczy Kościół o piekle.\*](#) b) [\*Okropność piekła.\*](#) c) [\*Bojaźń piekła.\*](#) d) [\*Noc we wieczności.\*](#)

4) O. Paweł Segneri SI. a) [\*O piekle.\*](#) b) [\*O lekceważeniu sobie gróźb Bożych przez niedowiarków.\*](#) c) [\*Kazanie o Bóstwie Chrystusowym.\*](#)

5) O. Tomasz Młodzianowski SI, *Ćwiczenia duchowne*. a) *O śmierci*. b) *O piekle*. c) *O dwóch chorągwiach, Chrystusa i Lucyfera*. d) *O Królestwie Chrystusowym*.

6) Dusza potępionej, *List z piekła. "Nie módl się za mnie – jestem potępiona!"*.

(b) Por. 1) Fragment z tej książki: *Heretycy, schizmatycy, apostaci*. 2) Wydanie łacińskie: *Institutiones catholicae in modum catecheseos, in quibus quidquid ad Religionis Historiam et Ecclesiae Dogmata, Mores, Sacramenta, Preces, Usus et Caeremonias pertinet, totum id brevi compendio ex sacris Fontibus Scripturae et Traditionis explanatur. Ex gallico idiomate in latinum sermonem translatae; adjectis singulis e Scriptura et Traditione petitis probationibus et testimoniis. Auctore eodem et interprete Francisco-Amato Pouget Montispessulanaeo, Presbytero Congregationis Oratorii Gallicani, sacrae Facultatis Parisiensis Doctore Theologo, Abbate Beatae Mariae de Campo-Bono. T. I-II. Venetiis. Ex Typographia Balleoniana. MDCCLXXXII (1782). Superiorum Permissu, ac Privilegio.*



( [HTM](#) )

© *Ultra montes* ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))

Cracovia MMXXI, Kraków 2021